

# DANE EUROPEJSKIEJ AGENCJI LEKÓW OPUBLIKOWANE W SIECI

---

Dane Europejskiej Agencji Leków odnośnie badań na temat koronawirusa zostały opublikowane w sieci. Zostały one skradzione w wyniku ataku hakerów.

Europejska Agencja Leków poinformowała, że prowadzone śledztwo wykazało, że w Internecie ujawniono dokumenty o lekarstwach i szczepieniach przeciwko koronawirusowi, które miały należeć do zewnętrznych partnerów instytucji. Odpowiednie działania zostały **już** podjęte przez organy ścigania.

**Czytaj też:** [Włamanie do Europejskiej Agencji Leków mniej poważne niż zakładano](#)

W oświadczeniu prasowym agencja poinformowała o swoim pełnym wsparciu dla śledztwa oraz zobowiązała się do poinformowania każdej osoby, firmy i instytucji, do których danych mieli dostęp hakerzy. Instytucja poinformowała również, że wyciek danych nie wpłynie w żaden sposób na czas dopuszczania do użytku lekarstw i szczepionek przeciw COVID-19.

W następstwie incydentu agencja zatrudniła zewnętrzną firmę bezpieczeństwa, aby prowadzić śledztwo w tej sprawie. Eksperti stwierdzili, że hakerzy przełamali zabezpieczenia wykorzystując jedną z aplikacji wykorzystywanych do regulatora.

Trudno jest stwierdzić jakie są motywacje atakujących, którzy opublikowali ukradzione informacje w internecie. Cyberprzestępcy najczęściej podejmują takie działania, aby wyrzeć dodatkową presję na ofiarę. W tym wypadku trudno podejrzewać, że za tym atakiem stał aktor państwowy, który najczęściej wykradzione informacje zachowuje dla siebie, a nie publikuje w Internecie.

Na początku grudnia hakerzy wykradli dokumenty firm Pfizer i BioNTech dotyczące szczepionki na Covid-19. Europejska Agencja Leków podkreśliła, że incydent nie wpłynął na tempo procesu szczepienia.

Mająca swoją siedzibę w Amsterdamie EMA jest agencją Unii Europejskiej odpowiedzialną za ocenę i dopuszczanie do użytku w krajach Wspólnoty wyrobów medycznych, w tym leków, szczepionek i aparatury medycznej.